



Sygn. akt SDI 10/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Alicji Kujawy,

w sprawie **radcy prawnego W.M.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1, art.
3, art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 maja 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego oraz kasacji wniesionej przez
Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z
dnia 4 października 2016 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby
Radców Prawnych w [...] z dnia 6 czerwca 2016 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i zmienione nim orzeczenie
Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazuje Okręgowemu
Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w
[...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 6 czerwca 2016r. radca prawny W.M. został uznany za winnego naruszenia zasad wykonywania zawodu radcy prawnego oraz zasad uczciwości, rzetelności i należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu zawodu zaufania publicznego oraz rażącego naruszenia prawa w toku wykonywania czynności zawodowych w ten sposób, że prowadząc własną Kancelarię Radcy Prawnego w [...] w okresie od 21 sierpnia 2008r. do 1 lipca 2009r. dopuścił się szeregu naruszeń deliktów dyscyplinarnych w celu osiągnięcia korzyści majątkowych pozostających w sprzeczności z zapisami przepisu art. 64 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy zawodowej i przepisów art. 1, art. 3, art. 4 oraz art. 6 Kodeksu Etyki w ten sposób, że działając razem z Dyrektorem Izby Skarbowej w [...] M. W., wbrew przepisom prawa dotyczącym obsługi prawnej przedsiębiorstw i podatników, wiedząc o pełnionej przez niego funkcji, działał w kierunku umożliwienia mu popełnienia przestępstw podatkowych szczegółowo opisanych w wyroku Sądu Okręgowego w [...] VIII Wydział Karny z dnia 3 października 2014r., sygn. akt VIII Ka .../14, przez co działaniem swoim wypełnił znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co został skazany prawomocnym wyrokiem na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, co w konsekwencji było naruszeniem dyscyplinarnym w związku z wykonywaniem czynności zawodowych radcy prawnego, które – zgodnie z zasadami deontologii zawodowej – stanowiło rażące i kwalifikowane naruszenie godności zawodu radcy prawnego, na szkodę interesu samorządu zawodowego, pociągające negatywne skutki dla postrzegania radców prawnych, jako zawodu zaufania publicznego, prowadzące do wniosku, iż dalsze wykonywanie zawodu radcy prawnego przez W. M. zagraża istotnym dobrom chronionym prawem i z istoty swojej pociąga za sobą utratę przymiotu nieskazitelności charakteru oraz rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu, tj. popełnienia czynu z art. 64 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy zawodowej w zw. z art. 1, art. 3, art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 i 2, art. 19 Kodeksu Etyki; za tak opisane przewinienie dyscyplinarne wymierzono karę

pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego; obwinionego obciążono kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Po rozpoznaniu odwołania obrońcy obwinionego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 4 października 2016r.: 1) poprawił błędną kwalifikację prawną czynu poprzez wykreślenie z podstawy prawnej ukarania przepisu art. 19 Kodeksu Etyki Radców Prawnych; 2) zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że za przypisany czyn wymierzył obwinionemu karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na czas trzech lat; 3) orzekł zakaz wykonywania przez obwinionego patronatu na czas dziesięciu lat; 4) w pozostałej części utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy; 5) orzekł o kosztach postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym.

Od powyższego orzeczenia kasacje wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz obrońca W. M.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył orzeczenie na niekorzyść ukaranego w części zmieniającej rozstrzygnięcie o karze, zarzucając rażącą niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 3 lat oraz zakazu wykonywania patronatu na czas 10 lat, w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy radcy prawnego W. M. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu.

Obrońca W. M. zaskarżył powyższe orzeczenie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa, tj.:

- 1) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 406 § 1 k.p.k., art. 409 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, poprzez niewłaściwe odniesienie się do zawartego w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zarzutu pozbawienia obwinionego prawa do obrony po wznowieniu przez ten sąd przewodu sądowego;
- 2) art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 67 ust. 1 i art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, poprzez niewłaściwe odniesienie się do zawartego w odwołaniu od

orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zarzutu nienależytego przeprowadzenia postępowania dowodowego przez ten Sąd;

- 3) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, poprzez nierozważenie przez sąd odwoławczy wskazanego w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zarzutu naruszenia art. 366 i nast. k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych oraz w zw. § 17 pkt 2 i § 26 ust. 1 Regulaminu funkcjonowania sądów dyscyplinarnych samorządu radców prawnych;
- 4) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, poprzez niewłaściwe odniesienie się w uzasadnieniu orzeczenia do zawartego w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zarzutu braku wyjaśnienia przez ten Sąd, czy nie doszło do naruszenia zasady obiektywizmu w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się przeciwko W.M.

Implikacją powyższych zarzutów był wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zasadna była kasacja obrońcy obwinionego, choć nie do końca trafna argumentacja wskazana na poparcie przede wszystkim dwóch pierwszych zarzutów kasacyjnych. Były one na tyle zasadne, że doprowadziły do uchylenia nie tylko orzeczenia Sądu drugiej instancji, ale również instancji pierwszej.

Takie rozstrzygnięcie, rzecz jasna, przedwczesnym czyni odnoszenie się do kasacji Ministra Sprawiedliwości, kwestionującej wymiar ostatecznie orzeczonej kary. Warto w tym miejscu jedynie zauważyć, że uzasadnienie Sądu *ad quem* w tej materii, jakże wszak istotnie zmieniające wymierzoną obwinionemu karę, było stanowczo zbyt lakoniczne i ogólnikowe (str. 4).

Przechodząc do istoty rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego stwierdzić trzeba, że w pełni zasadne były kasacyjne zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd drugiej instancji określonych w art. 433 § 2 k.p.k. wymagań dotyczących standardu kontroli instancyjnej, w zakresie podnoszonych już w odwołaniu zarzutów naruszenia prawa do obrony obwinionego – art. 6 k.p.k. oraz nienależytym przeprowadzeniu

postępowania dowodowego, w tym naruszeniu art. 410 k.p.k. oraz art. 406 k.p.k. Wprawdzie w odwołaniu, tak jak i w kasacji, argumentacja skarżącego wprost nie wskazała na zasadnicze uchybienia Sądu *meriti*, ale skoro zarzucała naruszenie prawa do obrony oraz niewłaściwe procedowanie, w ramach drugoinstancyjnej kontroli wręcz konieczne było dostrzeżenie rażącej wadliwości postępowania w tym zakresie.

Zgodnie z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych (dalej: u.r.p.) w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Choć „odpowiednio”, ale jednak przepisy k.p.k. stosować trzeba.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w tej sprawie procedował na dwóch terminach rozpraw (błędnie zresztą określając, że są to protokoły posiedzeń) – 30 maja i 6 czerwca 2016r. W pierwszym z tych terminów przeprowadzono cały przewód sądowy, „zamknięto postępowanie dyscyplinarne w niniejszej sprawie” i „odroczono publikację orzeczenia” (k.247-248).

Na rozprawę w tym terminie stawiał się obwiniony wraz z obrońcą. Obwiniony nie został jednak w ogóle zapytany o to czy przyznaje się do zarzucanego czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i ewentualnie jakie (art. 386 § 1 k.p.k.). W konsekwencji w ogóle pozbawiony został możliwości wyrażenia swojego stanowiska na rozprawie. Trudno o bardziej elementarne naruszenie prawa do obrony.

Z protokołu tej rozprawy wynika, że jej przebieg ograniczył się do polemiki z obrońcą obwinionego (błędnie nazywanym pełnomocnikiem – art. 68 ust. 4 u.r.p.) co do składania wniosków dowodowych, bez ich sprecyzowania, a ostatecznie ogólnikowo oddalonych, bez wskazania podstawy prawnej ani jakiegokolwiek uzasadnienia (k.248).

W toku rozprawy nie przeprowadzono żadnych czynności postępowania dowodowego, w tym nawet nie ujawniono ani wyjaśnień złożonych przez W. M. w dochodzeniu, ani nawet wyroków Sądów Rejonowego i Okręgowego w [...], prawomocnie skazujących obwinionego, które stały się faktyczną podstawą przypisania W. M. przewinienia dyscyplinarnego i wymierzenia najsurowszej z możliwych kar korporacyjnych. Takie procedowanie poza szeregiem innych

przepisów, rażąco narusza art. 410 k.p.k., przewidujący, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Z rażącym naruszeniem art. 406 k.p.k. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie udzielił głosu obwinionemu ani jego obrońcy po zaskakującym „zamknięciu postępowania dyscyplinarnego” (k.248).

Jak wynika z powyższego, to już przebieg rozprawy w dniu 30 maja 2016r. dotknięty był tak istotnymi uchybieniami, że w toku kontroli instancyjnej Sąd *ad quem* w żadnym razie nie powinien był przejść nad nimi do porządku dziennego, tym bardziej, że przecież w odwołaniu co do zasady kwestionowano cały sposób procedowania Sądu *a quo*.

Zarówno w odwołaniu, jak i kasacji skarżący z zupełnie niezrozumiałych względów nie wyeksponowali opisanych powyżej uchybień, a skoncentrowali się na tym, że na terminie publikacyjnym (06.06.16), na który obwiniony się nie stawiał, Sąd pierwszej instancji wznowił przewód sądowy, aby uzyskać informację od obrońcy i rzecznika dyscyplinarnego co do wniosku złożonego w imieniu W. M. o wniesienie kasacji przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Oczywiście błędnie skarżący ową sytuację procesową oceniali w kategoriach bezwzględnej podstawy odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., już choćby z tego powodu, że obecność obwinionego na rozprawie dyscyplinarnej nigdy obowiązkowa nie jest – art. 68³ ust. 2 u.r.p.

Sąd Najwyższy co do zasady, zgodnie z art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W tej sprawie autor kasacji wśród wielu innych przepisów, jako rażąco naruszone wskazał również przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 i art. 406 k.p.k. (zarzut 1.) oraz w zw. z art. 410 k.p.k. (zarzut 2.). W tym zakresie, z powodów przedstawionych powyżej, kasacja była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Uchybienia, które wystąpiły na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego były tak poważne, że w toku postępowania odwoławczego nie mogły być konwalidowane. Stąd konieczne było uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. W jego toku, co oczywiste, konieczne będzie uniknięcie przedstawionych powyżej

uchybień i procedowanie w oparciu o odpowiednie, ale jednak stosowanie Kodeksu postępowania karnego.

Jak wynika z przedstawionego powyżej stanowiska, innych zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy obwinionego Sąd Najwyższy nie uznał za zasadne. Wskazanie jako naruszonych § 17 czy § 26 regulaminu funkcjonowania sądów dyscyplinarnych samorządu radców prawnych z samej istoty nie mogło mieć rangi rażących naruszeń prawa, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Trudno także podzielić ten wątek argumentacyjny autora kasacji, że w postępowaniu dyscyplinarnym występuje potrzeba prowadzenia czynności dowodowych zmierzających do roztrząsania czy podważenia zasadności prawomocnych wyroków skazujących W. M. w zakresie przypisanej mu winy oraz kwalifikacji prawnej. W tym zakresie są one oczywiście wiążące sąd dyscyplinarny, w myśl zasady *res iudicata pro veritate habetur*. Jedynie wzruszenie ich w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia otwierałoby drogę do rozważań na tym polu.

Kierując się przedstawioną powyżej motywacją Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

kc